

Sprzedali miasta sprzedali kraj
Tam defilada majowa
Do orła się dorwały polityczne sępy
Wbiły w niego zęby rozerwały go na strzepy
Tu jest niepewnie zatruty jest czas
Beznadziejne prawa rzucają nam w twarz
Wszystkie obietnice okazały się kwaśne
Wokół tyle światła lecz nie robi się jaśniej

Dziś w moim mieście kościoły salutują
Chodniki dławia się ludzką krwią
Już nawet walczą między sobą pomniki
Salutują kościoły i bije dzwon godzinę złą

Spłonęły myśli i zdrętwiała twarz
Urosły krzyże za oknem
Ubrani na czarno stronią od nędzy
Budują nowe armie uzbrojone po zęby
Runęły mosty podziurawił się czas
Ulica wstrzymała oddech i zaniemówił wiatr
Dama bez dynama na parkiecie w kolorowej gazecie
O zatłuszczonych wargach z delfinem na grzbiecie

Dziś w moim...
Miłość jak sztandar jak spuchnięty rym
Salutują spuchnięte kościoły